



# GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 23. Września Roku 1786.

Z Warszawy d. 23. Września.  
Nieżna Jeymć Czartoryska Kancle-  
rzyzna W.W.X.Lib. w przeszły wto-  
rek wieczorem; a nazajutrz rano  
Jmć Xiądz Cieciszowski Biskup Kio-  
wski do tuteyszey przybyli Stolicy.

Kapituła Kollegiaty Warszawskiej,  
utraciła jednę z największych swych  
ozdob, w osobie JX. Jakuba Dziewano-  
wskiego Kanonika Warszawskiego, Pro-  
boscza Parysowskiego, Dyrektora Du-  
chownego Korpusu tuteyszych Kade-  
tów, po długiey wielce y bolesney  
z wielką cierpliwością wytrzymaney  
chorobie, oraz po opatrzeniu się SS. Sa-  
kramentami, dnia wczorayszego przed  
6. godziną wieczorną w tuteyszey Sto-  
licy w Roku 61. wieku swego, (z po-  
wizecznym prawdziwie wszystkich za-  
łem) światobliwie zmarłego.

W cnotach y naukach wychowanie,  
wziął on w Szkołach tuteyszych me-

gdy Jezuickich; przedszedzszy zaś pilnie  
niższe Szkoły, y czując się być powola-  
nym do stanu Kapłańskiego, nauki nie  
byle iakiey potrzebującego, pomniał na  
przeftrogę S. Hieronima Kapłanom da-  
ną: *Disce quod docceas*, y przeto na wyż-  
szych Naukach Filozoficznych, Matema-  
tycznych, Teologicznych, y Kahonicz-  
nych, 6. lat ieszcze w tychże Szkołach  
pożytecznie łożył; a własną potym swą  
pracą, bez żadnego Nauczyciela, w in-  
nych umiętnościach, mianowicie w ię-  
zykach (oproc Polskiego i Łacińskiego)  
w Niemieckim, Włoskim, Francuskim, y  
nawet Angielskim doskonalił się.

Poświęconemu na Kapłaństwo, dostał  
się Kościół Parafialny Parysowski; gdy  
zaś w rządzeniu tym Kościołem, wiel-  
kich swych talentow dobył, sława ich  
doszła aż do famey tuteyszey Stolicy.  
Przywołany zatym został od dzisiej-  
szego Monarchy przy początkach ieszcze  
swego Panowania, y osadzony w tutey-



szey Szkole Rycerskiej, czyli Korpusie Kadetow, świezo podowczas zalożonym, ażeby młódz Rycerską w cnotach Chrześciańskich doskonalił, bez ktorych, wszystkie nauki, nie tylko nie są pożyteczne; ale owsem dla nich y dla całego kraju wielce szkodliwe.

Na tym Urzędzie (zostawszy wkrótce Kanonikiem *Warszawskim*) żył przez lat dwadzieścia aż do śmierci. Codzień tam dla kawalerow Mszą odprawował; co Niedziela rano krotkie Kazanie, a po obiedzie Katechizm miewał; w każdą szrodę, znowu katechizm ponawiał; co rok w *Wielki Tydzień* Duchowne cwiczenia czyli *Exercycya* dla tychże dawał; Kawalerow do spowiedzi przygotowywał y słuchał. Zawiele zdafoby się to być dla każdego, ale mało ieszcze było dla niego. Przy tych domowych pracach, wiekze ieszcze obce na siebie przyjmował.

Swiadkiem są tego, Klasztory tutejszych Panien Zakonnych, gdzie Urząd Spowiednika przyjąwszy, ani znaczną odległością mieysca, ani dżdżystą y błotnistą, ani śnieżną y mrozną porą (a to ieszcze piechota chodząc) nigdy przez yle lat nie odrażał się.

Swiadkiem są tutejsze Pałace, do ktorych od naydystygnowańszego Państwa bywał proszony, aby ich dziełki początkami Wiary y nauki Chrześciańskiej, swą dziwną przyiemnością słodzącą, z młodu napawał.

Swiadkiem są, też same Pańskie Pałace, iak często był od wielkich y oświeconych osób w ostatney ich chorobie wzywany; iakoż y sławny ów Minister, Marszałek W. Kor: *Bieliniski*, iego sobie obrat do drogi wieczności za prze wodnika.

Swiadkiem są, owi nędzni y w rozmaitych potrzebach zostający ludzie, ktorzy wiedząc, iż ten Kapłan, dla swego przykładnego życia, dla swej przedziwney ludzkości y przyiemności, dla głębokiey aż do zadziwienia pokory, dla unikania naymnieyszey w stroieniu ię

(nawet w niewinnym iuż dziś y powszechnym prawie piekreniu włosow) wytworności, od wszystkich był powzecznie szacowany y kochany; przeto do niego o wstawienie się y pomoc udawali się; a on, nie tylko im swą pracą, ale y własnym majątkiem służył; przeto prawie na ubogich rozdaiąc; przeto też y w swym Testamencie wyraził, iż nigdy nie miał *Ducha Zbierania*.

Swiadkiem następów są, tutejszey stolicy Kościołow wszystkie prawie Ambony, ktorym on, gorliwey y prawdziwie miopłynney swey wymowy, nigdy odmówić nieumiał, chociaż częstokroć, nagłe okoliczności (iak się zdarzyło na pogrzebie Jozefa *Zaluskiego*, Biskupa *Kiów*: Kościołowi, Oyczyźnie, y Naukom, niespodzianie prawie od śmierci porwanego) krotki nader czas naznaczały.

Ani on, w starości nawet, w tey pracy sobie folgował; tego albowiem nawet ostatniego roku, słyszeliśmy go (w zaczętych iuż 61. roku życia swego pracowitego) słyszeliśmy go mówić każącemu w Kościele tutejszym *S. Krzyż*, w dzień Jmieniai Nayjaśnieyszego Pana y w Uroczystość Orderow *S. Stanisława*, przed licznie zgromadzonym Państwem tutejszym.

To Kazanie, było iuż w życiu iego ostatnie; o ktorym, to można mówić, co niegdy wyżej wspomniony *Hieronim* napisał o *Homerze* y innych wielkich w Nauce ludziach; iż czym barziej w lata byli wciągnieni, y do śmierci iuż zbliżali się, tym słodziej ieszcze, nakładał Łabeciow, wymowy swoiey głos wydawali; *Grandes natu, cygneum nescio quid, & solito dulcius, vicina morte cecinerunt.*

Z *Liworny* dnia 15. Sierpnia. Podług naynowszych listow, *Dey Algierski*, coraz staie się dumnieyszy dla *Chrześcianskich* Potencyi. Nie dawno iednemu Konsulowi pewney



Potencyi, odesłał nazad brylantami kameryzowany z repetycyami zegarek, brylantowy kosztowny sygnet, y wiele innych osobliwości, z przyczyny, iż łańcużek a zegarka nie był brylantami kameryzowany. Innym *Doyą* Officialistom musiał Konsul dać gotowe pieniądze, gdyż oni z prezentow dla nich przyśłanych niebyli kontenci.

Z *Wiednia d. 12. Wrześ:* Konwencya, czyli ugoda Dworu *Wiedeńskiego* z *Portą*, obiecywała dla *Austryackich* poddanych znaczne pożytki, co się tyeze handlu y żeglugi. Namocy ktorey, mieli oni doznawać wszelkiey pomocy w kraju *Tureckim*, y niepodlegać żadnym zwykłym rewizyom. Pomimo takowego Traktatu, *Hospodar Wołoski*, nie prześtaie Cesarzkim statkom czynić rozmaite przeszkody na drodze, y ich przynaglać do rewizyi, y brania *Tureckich* styryników. Cesarz Jmć dowiedziawszy się o tym, wydał rozkaz, ażeby natychmiast dwa statki wyszły do *Stambułu*, y zakazał im tak dawać się rewidować, iako też przyjmować styryników *Tureckich*. Mimo tego zakazu, te statki były rewidowane, y przez nieumiejętność *Tureckich* styryników, którzy im byli przydani, zatoneły. Czekamy z ciekawością, co za nadgrodeę za to *Dywan* Cesarzowi Jmci naznaczy.

W przeszły czwartek była z strony Magistratu przyślana Kommissya dla obeyrzenia placu y ogrodu *Dominikańskiego*. Ten ogród, ma być

sprzedany, y domy na nim będą zabudowane.

Z tych skazanych na ciągnienie statkow, którzy do *Turek* uciekli byli, ledwo dwóch znalazło się, co Religii nieprzyjęli *Bisurmańskię*. Ponieważ Cesarz Jmć pod bytność swą w *Semlinie*, żądał od *Baszy Belgradu* o wydanie tych zbiegow, przeto ci tylko dway byli wydani; owi zaś, którzy się zbisurmanili, są zatrzymani. Gdy tych dwóch przystawiono przed Cesarza, rzekł do nich: „Niegodziwi jesteście ludzie dla swych zbrodni, ale w tym, muszę wam przyznać do bry wasz postępek, iżście nie odstąpili waszey Religii. Zaco, na przyszły czas, niebędziecie ciągałi statkow, ale iako uczciwsi Aresztanci osadzeni zostaniecie w Fortecy. Ta mową Monarchy, ci dway złoczyńcy, do łez zostali poruszeni.

Cesarz Jmć, po skończonym obozie przy *Minkendorf*, tegoż Mieściąca Września do *Turraz* w *Morawach*, a potym do *Pragi* poiedzie, y będzie tam oglądał Fortecę *Czeskie*.

Z *Austryi d. 15. Wrześ:* Naynowsze (prywatne listy z *Stambułu* donoszą, że tameczny *Rossyjski* Minister *JPan de Bulhakow*, około 15. Lipca, *Reis-Effendemu*, albo Ministrowi zagranicznych interesow, znowu podał w mocnych wyrazach *Notę*, w ktorey imieniem swojej Monarchini, względem ustawicznie



go napadania *Kubańskich Tatarów* do *Rosyjskich Osad* w *Georgii*, y względem sukursów, które im tamieczni *Baszowie* dawali, mocno się żali, y żąda, ażeby *Porta*, caley swey użyła powagi na to, żeby poddani *Rosyjscy*, od pomienionych *Tatarów* na dalszy czas niebyli kłóceni, z odgrążaniem się, że jeżeli *Porta* tego uczynić niezechce, formalna woyna wyniknie. W kilka dni potym, pomienionemu *J.P. de Bulhakow* z *strowy Dywanu* na piśmie dana była odpowiedź w tey treści: „ że ponieważ *Kubańscy Tatarowie* wolni y niepodlegli są, przeto *Porta* w ich czynności z *Rosyją* ani się mieszać niemoże, ani chce; y że odgrążanie *Rosyji* woyną, *Porta* bez boiaźni przyimuie, a moc mocą chce odpiierać. Z okoliczności tey niezwykley *Dywanu* odpowiedzi, tak *Minister Rosyjski*, iako y inni *Ministrowie*, są obruszeni; y teraz wszyscy z ciekawością czekają, co za środki w tey mierze będą użyte.

W mieście *Gran*, w *Krolestwie Węgierskim*, powstała była kłotnia między *Radą Mieyską* y *obywatelstwem*. *Cesarz Jmć*, wyexaminowawszy rzecz całą, skaslował *Radę*.

Słychać, że *Cesarz Jmć Stanom Generalnym* niepozwolił przywozu śledzi *Holenderskich* do *Ostendy*. Ta nowina podpada wątpliwości, iakoby *Xiąże Jmć Potemkin* był incogni-

to u *Cesarza Jmci* w *Obozie przy Grodeck*.

Z *Paryża* d. 28. *Sierp*. W *Lugdunie*, spokojność znówu jest przywrocona. *Tameczny Arcybiskup*, wdowie owego powieszzonego *Kapelusznika*, mającey troje dzieci, naznaczył pensyi roczney 200. *Liwrow*.

Z *Hamburga* d. 5. *Września*. *Piszą z Turcyi*, że *Porta* zawzię wojenną amunicyą z *Stambułu* przez *morze czarne* przesyła do *Otomańskich Fortec*.

*Listy z Stambułu* donoszą, że tam zawzię się leknią tego, aby nie wy. nikła woyna z *Rosyją* y *Wenecyą*, do ktorey jednak *Cesarz Rzymki* wcale niechce się mieszać. *Kapitan Bąsa* miał się już ukazywać z *Floata* swoią w *Egypcie*, końcem ukarania tam niektórych niespokojnych *Baszów*.

Z *Trypolu* d. 10. *Lipca*. *Naofałdek*, zaraza tu dotąd panująca, zupełnie ustala. *Hadgi Abderhaim*, który miał zlecenie od *Bey* w charakterze *Posła* iechać do *Londynu*, *Kopenhagi*, y *Sztokolmu*, otrzymał teraz rozkaz, aby nie iechał do *Kopenhagi*.

Z *Bruxelli* d. 22. *Sierp*: Słychać, że *Cesarz Jmć* ma intencyą dawny projekt do skutku przyprowadzić, y kanał od *Antwerpii* aż do *Brügge*, przez kray *Wdes* otworzyć.

---

*Kareta podwoyna* na resztorach, gaśtorach y osiach żelaznych, porządna, mało zażywana, przez *Urząd Grodzi Burgr*: *Warszaw*: zatrudnowana, przedana będzie przez *Aukcyą* w *Poniedzialek* po południu o godz: 3. to jest d. 25. *Września* roku 1786, w *Kamienicy* na pierwszym piętrze pod *Nrmi 135*, na *Dunaju* w końcu *Ulicy Piwney*,



# S U P L E M E N T

D O S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E Y

W Sobotę Dnia 23. Września R. 1786.

Z Krakowa d. 16. Wrześ: Donoszą z *Pieszkowej skały*, iż w starożytnym tamecznym Zamku, odprawiał się na dniu 10. tego miesiąca Akt ślubny Jeymć Panny *Przebendowskiej* Starościanki *Soleckiej* z JPanem *Dembnińskim* Starostą *Wolbromskim*, w przytomności zaproszonych od Jeymć Pani z *Potockich Wielopolskiej* Starościny *Krakowskiej* wdowy, Possessorki dożywotniey tegoż dawnego Familii *Wielopolskich* siedliska, z przyzwoitą takiemu solennemu Aktowi wspaniałością, przy zgromadzeniu skolligowanych imion *Wielopolskich*, *Potockich*, *Przebendowskich*, *Dembnińskich*, *Morsztinow*, *Ossolińskich* &c. Po kilku dniach, ciż wszyscy zaproszeni od Jeymć Pani z *Morsztinow Dembnińskiej* Starościny *Wolbromskiej* wdowy, matki samego JPana Młodego, do *Szeszekocin* udać się mają, y tam w licznieyszey ielsze kompanii zaproszonych z *Woiewodztw Krakowskiego*, *Sandomirskiego*, y *Sieradzkiego* Obywatelow, Przenosiny dla wspomnionych Jchmć Państwa Młodych odprawione będą.

Z *Berlina* d. 7. Wrześ: Zmarły nasz Monarcha, kilką dniami przed śmiercią, do przytomnych swych Dworskich rzekł te słowa: *Koniec życia moiego już się zbliża, Pewny jestem, że moja dusza z ciałem nie umrze. Na tamtym świecie, niebędę już Krolem; y tym lepiej; bo takie tam życie będę prowadził, które nie narobi mnie niewdzięczników.*

Panujący teraz Krol Jmć, w tych dniach z Krolewicami synami swemi udawszy się pieszo do Kościoła Dworskiego, był tam na całym Nałożenstwie, co wielce wszystkich zbudowało; gdyż od czterdziestu sześciu lat, żaden Kościół Publiczny niewidział Krola.

Z *Paruża* d. 3. Września. Mamy autentyczną teraz wiadomość, że zmarły Krol *Pruski*, zostawił w gotowiznie czteryśta Millionów.

Od *Dunaju* d. 5. Wrześ: Czytamy w liście z *Wiednia*, że po odebraney nowinie o śmierci Krola Jmci *Pruskiego*, po Cesarzkich Kancellaryach Stanu y Woiennych, nadzwyczajnie pracują. Drugi zaś



list, z *Wiednia* także pisany, wykładając nam tę tajemnicę mówi, że wkrótce usłyszymy o ścisłym między *Austryą*, *Rosyją*, y *Prusami* *Alian-*  
*sie*, którego fundamenta założył *Fryderyk Wielki*.

Z *Londynu* d. 29. *Sierp*: Mamy nowiny, że *Cesarz Chiński Kian-long* umarł, y że z tey okoliczności, wielkie rozruchy y kłotnie tam nastały; czekamy jeszcze tego potwierdzenia.

Z *Hagi* d. 2. *Września*. *Minister* *Krola Jmci Pruskiego*, *Baron de Thulmeier*, otrzymał nowe listy kredencyonalne od teraz panującego *Monarchy*, przez które został potwierdzony na urząd *extraordynaryjnego u Stanow Generalnych Ministra*.

Zawczora *Stany Holenderskie* z okazji danej odpowiedzi *Xiążęcia Stadhudera* na ich list, deliberowały, a potem mu donieśli, że *Korpus Hrabiego de Salm*, po dziewiątym tego miesiąca, do służby swojej przyjmują. *Stany Holenderskie* odłożyły swoje zgromadzenia aż do przyszłej *szrody*.

Z *Brandeburga* d. 2. *Wrześ*. *Krol Jmć* poczyną swoje panowanie od łaskawości. Niedawno kazał ubogiemu przewoźnikowi, któremu statek był utonął nadgradzając szkodę, wyliczyć 300. *Talarow*. Słychać, że *Landgraff de Hessen-Cassel*, *Xiąże de Weimar*, y *Xiąże de Dessau*, wkrótce przybędą do *Berlina*.

Z *Pragi* d. 27. *Sierp*: Dnia wczorayszego, wiele tu popalono towarów zakazanych, które były tajemnie wwieszone.

Z *Włoch* d. 22. *Sierpnia*. W pierwszych ośmiu dniach tego miesiąca, liczono czterdzieści attaków trzęsienia ziemi po rozmaitych miejscach.

Z *Austrii* d. 30. *Sierp*: W *Belgradzie* panują wielkie niepokoje, żadnego niemasz dnia, ażeby taki *Chrześcianin* albo *Turczyn* nie był zabity.

Z *Frankfurtu* d. 5. *Wrześ*: W iedney z *Włoskich Gazet* rozgłoszona nowina, że *Anglia* chce przedać *Rosyi* *Gibraltar*, jest wcale bez fundamentu.

Z *Berlina* d. 5. *Września*. Podróż *Krola Jmci do Prus*, w następujący porządek jest udeterminowana. Dnia 12. *Września* będzie nocował *Krol Jmć* w *Landsberg*; dnia 13. w *Grabionne*; dnia 14. w *Grudziądzu*; dnia 16. w *Preiſsch-Holland*; dnia 17. w *Królewcu*. Dnia zaś 19. nastąpi odbieranie holdu. *Xiąże Jmć Ludwik de Württemberg* z *Mümpelgard* tu przybył.

Z *Brandeburga* d. 5. *Wrześ*: Dnia wczorayszego po południu, y dzisiejszego rano, *Insignia Krolewskie* w *Zamku Berlińskim* publicznie do oglądania były exponowane. Samą *Koronę* *taxują* na 7. *Millionow Talarow*.



Mówią, że sam język *Niemiecki* u Dworu do używania będzie wprowadzony, y że tym tylko językiem, a nie iakim innym, wszyskie interesa y konferencye będą odprawowane. Wszystkie Suppliki y Memoryały po *Niemiecku* mają być pisane. Akademii *Umiejętności*, która Monarsze czyniła swoje reprezentacye w *Francuskim* języku, Krol Jmć kazał dać odpowiedź w języku *Niemieckim*. Dnia 28. Września, Krol Jmć ma nazad powrócić z podróży swojej z *Prus*.

*Z Nowego Yorku d. 25. Czerw:* W Gazecie z *Wirginii*, następująco czytamy opisanie extraordynaryiney następującey rzeczy: „W Hrabstwie *Fincastle*, iest struga, w ktorey woda nadzwyczajne ma właściwości. Zdaie się ona być mineralna, y wiele ma w sobie partykułek siarczystych. Gdy się z nabitego prochem pistoletu do tey rzeki wystrzeli, zaraz poczyną się ona palić, iak gdyby tęgi iaki *spiritus*, y dopoty się pali, dopoki ze wszystkim niewypali się. Na tenczas całe dno tey strugi, zdaie się być napelnione popiołem. Czasem ta woda pali się przez dwa albo trzy dni całe. Gdy już ze wszystkim się woda wypali, przez różne meaty nowa wynika woda, y półgodziny płynie znowu ta struga tak, iak przedtem. Wiele razy tylko kto do tey strugi wystrzeli, za każdą razą, toż samo się dzieie, cośmy wyżej opisałi. „

*Z Madrytudnia 18. Sierpnia.* Xiężna Jeymć *Asturyi* już piąty miesiąc zaczęła swej cięży. Mamy nadzieię, że kłotnie y spory między Dworem naszym y *Neapolitańskim* zupełnie wkrótce zostaną załpokoione.

*Z Paryża dnia 1. Wrześ:* Nasze nadkompletowe Reymenta, mają być zredukowane do tego stopnia, w iakim zwykły bywać w czasie pokoju, co niemalym iest znakiem, że powszechny pokoy w *Europie*, niezostanie zakłcoony. Zawczora Krol Jmć był w *Fontainebleau*, y tegoż samego dnia powrócił nazad do *Wersalu*. Jeszcze dzień iest niewiadomy, kiedy się cały Dwor do tegoż *Fontainebleau* przeniesie. Z wygnania przywołany nazad Konfiliarz *Foulon*, w przeszły poniedziałek znajdował się na Radzie. Krolowa Jeymć, dnia 28. przeszłego miesiąca wyjechała do *Trianon*.

---

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 23. WRZEŚ: R. 1786.

W *Warszawie* w Loteryi Królowey dnia 20. Września wyszły Numera 44. 18. 35. 13. 3. z których składało się 10. *Ambon* to iest: (3. 13.) (3. 18.) (3. 35.) (3. 44.) (13. 18.) (13. 35.) (13. 44.) (18. 35.) (18. 44.) (35. 44.) takż 10. *Ternon* (3. 13. 18.) [3. 13. 35.] [3. 13. 44.] (3. 18. 35.) (3. 18.



44) (3 35 44) [13 18 35] [13 18 44] [13 35 44] [18 35 44] Przysięże ciągnięcie będzie dnia 4. Października.

Podanie się do wiadomości iż pod drzewem za Kozłarami Gwardyi Pieszy Kor: JKMcI y Rzpłety, rzeczy niżej spcyfikowane; w worku zawiązane, znalezione, y do Kancellaryi tegoż Reymentu oddane są: 1. Chustka grodetorowa czarna. 2. Chustek białych. 1. Rantuch biało-  
włki płocienny z koronkami. 1. Pas ordynaryiny. 1. Koszula wiewka na troje rozdarta wy-  
szywana. 1. Spodnica grodetorowa maiowa opruta; 1. Ręcznik; 1. Koszula podarta; 1. Gatki;  
3. Para pończoch nicianych; 1. Torba cieleca; 1. Płachta zła: 1. Noż, 1. Iaszczek od masła; 2.  
Kłotka z kluczykiem; oprócz tych rzeczy znalezione: Futro wilki bez wierzchu, to jest bez su-  
kna; czapka kapuza z czarnym baranem wierzch iafno granatowy. Komu te rzeczy zginęły  
lub ukradzione są, ten może się udać do wzwyż wspomnionego Regimentu, dla odebrania  
onychże.

JPan Jan *Lubiawski* z Woiewodztwa *Łęczyckiego*, mający lat około 40. wzrostu niskiego,  
krempowaty, kraclexy płaskiey wafa drabnego y małego, włos blondynowy ciemny, Familii  
godney, po utrapieniu Fortunki swey, zabrał się na peregrynacyą, odslapiwszy żony y pięciorga  
dzieci z dwóch żon mianych. Od lat pięciu dotąd jest nieślubny y niewidziany, na którego  
spadła sukcesyja około 30. tysięcy, oprócz innych głów. Żądaia Sukcesorowie, aby do teyże  
Sukcesyi, gdzieby się mógł znajdować, lub w służbie, lub w jakim procederze, raczył się o-  
dezwać, y zbliżyć do tegoż Woiewodztwa do Familii imienia swego; która go w tey mierze  
obiasni y zapewni iako też właściwa żona dobrego imienia w nboświe z dziećmi zostająca, z  
Opatrzności Boskiej żywiąca się zaświadczy, gdyż niewolna jest y do prowizyi Partycypacyi  
od własney Fortunki swojej. Jeżeliby zaś iakowym przypadkiem śmierć tegoż wyżej wpo-  
mnionego JP. *Lubiawskiego* nastąpiła, a był gdzie pochowany, o uwiadomienie w Gazetach do-  
praszają się, tak w Koronie, iako też w Wielkim Xięstwie Litt: y zakordonowanym kraiu.

Ur: Seweryn *Wasilkowski*, wieku y wzrostu średniego, w sobie subtelny, twarzy pocią-  
głej, włosów żółtobiaławych, oczu świtych, rodem z *Maciszowic*, wzięwszy w *Maciszowic*  
Kościele ślub z Ur: *Urszula Trojanowska*, y spłodziwszy z nią syna, po przemieszkaniu z tą żo-  
ną w *Radzynie* w Ziemi *Łukowskiej* na Rużbie, pod pretextem szukania dalszey służby w roku  
1783. około Święta *Trzech Królow* udał się do *Warszawy*, y dotąd, o sobie żadney wiado-  
mości nie daie; dla czego pozostała żona uprasza, aby tenże mąż, albo ktokolwiek mający o  
iego życiu lub śmierci wiadomość, raczył uwiadomić Konfyskorz *Warszawski*.

Profesor, który przez wiele lat w Akademii *Krakowskiej* dawany Nanki dostateczne o-  
kazał dowody. Teraz za przywileiem Prześw: Kom: Edu: Narod: przyjmuie. Szlachetną Młodz-  
ną ślanyą y stałą, dla iey doskonałą Edukacyą, naprzód ku chwale Boskiej, potem w czwora-  
kich językach: *Polskim*, *Łacińskim*, *Niemieckim*, y *Francuskim*, w rachunkach, rysunkach, Geo-  
graffii, Historyach, y formowaniu pięknego Charakteru. Mieszka na Ulicy *Senatorskiej* naprzeciw  
*Marywili* pod Nrm 464. w Oficynach Proboszwia S. *Jędrzeja*.

Leopold (fałszywie, iak slychać, zowiący się) *Stechi*, mający lat około 30. twarzy ściągłej,  
białokurówaty, w mundurze *Kirowskim* sukienym po *Francusku*. przyjeży od JP. Hrabiego *Du-  
nina* za Bereytera, gdzie po dwutygodniowej służbie, porwałszy konia w *Berezdowie* wartuią-  
cego Czerw: Złt:teo. uciekł. Koń jest brudno kasztanowaty z lysną przez całe chrapy, mający  
wszystkie 4. nogi po wyżej pęćny białe; siodło *Angielskie*, łosiącienką skórą powleczone, wal-  
trab zielony sukienny, tasmą zieloną kamietarową obity. Kto by więc rzeczonogo złodzieja  
przytrzymał, y o tym dał znać na pocztę *Łucką* do *Berezdowa* będzie miał przyzwoitą nadgródę.

Sukcesorowie niegdy JP. Jerzego *Teclau* Oberstleytnanta Woysk Kor: w *Wrietzen* nad  
*Odrą*, lub gdziekolwiek znajdujący się; tudzież Kredytorowie jeżeli są jacy, obwieszczają się,  
iż z Instancyi Syndyka Miasta *Nowey Warszawy* przed Sąd Szll: Magistratu, tegoż Miasta są edy-  
ktalnie zapozwani, ażeby na dzień 4. Grudnia roku bieżącego 1786. z prawem y pretensyami  
swemi iakie do Substancyi przerzeczonogo niegdy JP. *Teclau* w Sekwestrze Miasta *Nowey War-  
szawy* złożoney mają, w Sądzie pomienionym popisywali się, y rzetelności onych Dokumentami  
niewątpliwymi, końcem odebrania należitości dowodzili.

Pałacy na *Łesnie* pod Nrem 657. y Kamienica na *Piwnoy* Ulicy pod Nrem 99. stojące,  
wdow y Sukcesorów *Gazinskich*, Dekretem Sądn Woytowskiego y Lawniczego Miasta Sta-  
rey *Warszawy* na sprzedaż determinowane, z prorogacyi Licytacyi uczynioney na d. 30. Wrze-  
śnia w roku terażniejszy na Ratulzu M.S.W. o godz. 2. po południu przez Licytacyą Urzę-  
downie odprawiać się mającą, więcej daiaćmu sprzedane będą. Zyczący sobie nabyć tako-  
wych, niech się znajdaią w oznaczonym terminie.